



### **TRISHIA STEVEN (SMiC)**

[18:45:30] **Lily\_Carter**: *Witaj na pierwszym zadaniu Turnieju Trójmagicznego. [Ukloniła się.] Będę Twoim przewodnikiem.*

[18:46:14] **TrishiaSteven**: Cześć, no okej.

[18:46:16] **Lily\_Carter**: *Czeka na Ciebie tor przeszkód, który musisz przejść, aby ukończyć to zadanie. Wyzwania dotyczą odmiennych dziedzin magii i są o różnym stopniu trudności. Gdybyś miała trudności z rozwiązaniem zadania, możesz poprosić o pomoc, jednak będzie Cię ona kosztowała utratę punktów.*

[18:46:31] **Lily\_Carter**: *Nie musisz przejmować się czasem, liczy się jakość wykonania zadania. Czas trwania będzie decydujący jedynie w przypadku remisu. [Spojrzała na uczestniczkę.] Czy masz jakieś pytania?*

[18:46:51] **TrishiaSteven**: Po pomoc mam się zgłosić do ciebie?

[18:46:56] **Lily\_Carter**: *Tak.*

[18:47:04] **TrishiaSteven**: No to już nie mam pytań.

[18:47:08] **Lily\_Carter**: *Czy jesteś gotowa, by rozpocząć zadanie?*

[18:47:13] **TrishiaSteven**: Tak.

[18:47:23] **Lily\_Carter**: *[Wkroczyłaś do mrocznego pomieszczenia. Nim obróciłaś się, potężne wrota, które znajdowały się za Twoimi plecami, zamknęły się z hukiem. Raptem ogarnął Cię mrok, a w powietrzu można było wyczuć złowrogą aurę. Chwila ta nie trwała długo - w mgnieniu oka ciemność zamieniła się w jasność, a wokół Ciebie zapłonął krąg ognia.]*

[18:47:29] **Lily\_Carter**: *[Po drugiej stronie pomieszczenia, w oddali na starej kamiennej ścianie mogłaś dostrzec dziwne znaki, lecz z powodu odległości były one niewyraźne. Chciałabyś podejść bliżej, jednak płomienie torują drogę do celu.]*

[18:54:12] **TrishiaSteven**: *\*Chwyciła różdżkę między kciukiem, a pozostałymi palcami, następnie po skierowaniu różdżki w stronę ognia, wyraźnie powiedziała\* Frigidum ignio!*

[18:55:48] **Lily\_Carter**: *[Zakęcie zadziało, ogień wokół Ciebie zgasł. Pozostał po nim tylko mały tłący się krąg, który delikatnie oświetlał pomieszczenie. Zaciekawiona podchodzisz bliżej ściany, na której już wcześniej dostrzegałaś znaki .]*

[18:55:54] **Lily\_Carter**: <http://justpaste.it/img/small/7506b638d02a1f6273f636702fcfe4f2.jpg>

[18:57:55] **TrishiaSteven**: *\*Dziewczyna spojrzała na znaki i odczytała z nich zakęcie Alohomora\**

[18:58:09] **Lily\_Carter**: *[Wnet poczułaś jak ziemia drży pod stopami, a nadszarpnięte zębem czasu kamienie na ścianie przesuwały się, tworząc przejście do kolejnego pomieszczenia. Śmiało ruszyłaś przed siebie. Droga ciemnym korytarzem nie trwała długo i już po chwili znajdowałaś się w oświetlonym pomieszczeniu.]*

[18:58:19] **Lily\_Carter**: *[Na środku sali stała stara dębowa szafa, którą chciałaś otworzyć, by*

sprawdzić zawartość. Okazało się, że jest zamknięta - jednak nie to wzbudziło Twoją ciekawość. Niewątpliwie zastanawiające było dla Ciebie, czemu tuż obok szafy znajdował się kosz z warzywami.]

[18:58:28] **Lily\_Carter**: [Rozglądasz się w poszukiwaniu kolejnych wskazówek i nagle zauważasz ruch w odległym kącie pomieszczenia. Ostrożnie i powoli podchodzisz bliżej, a Twym oczom ukazuje się stworzenie z wyglądu podobne do małpy, jednak zamiast futra posiada ono rybie łuski. Na jego głowie znajduje się lejek, w którym dostrzegasz klucz.]

[19:00:35] **TrishiaSteven**: \*Podchodzi do kosza z warzywami i chwyta ogórka na którym wyskrobuje swoje imię. Staje przed Wodnikiem i rzuca mu pod nogi warzywo\*

[19:01:33] **Lily\_Carter**: [Wodnik Kappa uklonił się, a z jego lejka wylała się woda wraz z małym złotym kluczykiem. Podniosłaś klucz, który okazał się idealnie pasować do zamka w szafie. Twoim oczom ukazała się kamienna myśłodsiewnia emanująca srebrzystą poświatą. Zbliżasz twarz do misy i już po chwili przenosisz się w inne miejsce.]

[19:01:47] **Lily\_Carter**: [Przenosisz się do pierwszego wspomnienia. Widzisz Izbę Przyjęć w mugolskim szpitalu, gdzie nie dzieje się nic specjalnego. Nagle zaczynają przewracać się krzesła, zaś papiery z biurka pielęgniarek wlatują w powietrze. Po chwili dochodzi do Ciebie, że wygląda to tak, jakby ktoś celowo próbował zwrócić na siebie uwagę, jednak nie byłeś w stanie dostrzec sprawcy.]

[19:01:55] **Lily\_Carter**: [Z oddali słyszałaś krzyk i głośnie tupanie. W końcu bałagan dotarł do końca korytarza. Skąd to wiedziałaś? Drzwi w tym miejscu nagle się otworzyły na oścież, a mugole wyglądali na zaskoczonych.]

[19:02:15] **Lily\_Carter**: [Zanim zdążysz zareagować w jakikolwiek sposób, przenosisz się do kolejnego wspomnienia. Tym razem widzisz uroczy park, który na pewno wybudowali mugole. W końcu zabawki na jego terenie nie wyglądały jak małe miotłki, tylko jakieś dziwne, zmutowane zwierzęta... Na jednym z nich w przód i tył bujało się dziecko, a przynajmniej tak mogło się wydawać.]

[19:02:33] **Lily\_Carter**: [Ono, a raczej ona również wydawała się dziwnie zmutowane. Dziewczynka miała podartą sukienkę, cała była opuchnięta. Jakby nagle się powiększyła, spuchła czy została nadmuchana jak balon. Mimo to bujała się na zabawce, nie zwracając uwagi na dziwne spojrzenia mugoli.]

[19:02:46] **Lily\_Carter**: [Poczułaś dziwne zawirowanie, co oznaczało przeniesienie do kolejnego wspomnienia. Widziałaś wszystko z perspektywy policjanta, który prowadził najdziwniejsze przesłuchanie w swoim życiu. Rabuś, którego złapali, mówił mu wszystko, o co zapytał. Odpowiadał bez mrugnięcia okiem, a Ty wiedziałaś, że nie kłamie. Jego odpowiedzi były automatyczne, jakby był pod wpływem jakiegoś uroku, bądź zaklęcia.]

[19:03:05] **Lily\_Carter**: [Co ciekawe, przyznał się do kradzieży pieniędzy na pizzę z portfela mamy w wieku 15 lat, a następnie do obrabowania sklepu. Wyjawiał wszystkie swoje sekrety, nawet te całkowicie niepotrzebne. Mogłaś dowiedzieć się także kilku całkowicie niepotrzebnych rzeczy o jego dzieciństwie.]

[19:03:18] **Lily\_Carter**: *[Gdy obejrzałaś wszystkie wspomnienia, nie byłaś pewna, co zrobić. Wróciłaś na miejsce, teraz zamiast jednej myśloidsiewni widziałaś trzy. Przed Tobą pojawiły się trzy buteleczki z eliksirami. Odpowiednie ustawienie ich przy odpowiednim wspomnieniu, nazwanie oraz podanie działania ukończy zadanie.]*

[19:11:46] **Lily\_Carter**: *Trishia, czy potrzebujesz pomocy?*

[19:12:30] **TrishiaSteven**: Pierwsze wspomnienie - Elixir Niewidzialności, sprawia, że osoba, która go wypije staje się niewidzialna Drugie Wspomnienie - Elixir Rozdymający, powoduje, że osoba, która go wypije puchnie tak samo jak rzeczy, które dotkną eliksiru Trzecie wspomnienie - Veritaserum, eliksir, który powoduje, że dana osoba mówi samą prawdę

[19:12:52] **Lily\_Carter**: *[Poczułaś ucisk w momencie, gdy poprawnie rozwiązałaś ostatnią zagadkę. Obraz zawirował, a Ty znalazłaś się w pomieszczeniu oznaczonym metą wyścigu. Turnieju. Właśnie tego wydarzenia. Pierwsze zadanie dobiegło końca.]*

[19:12:54] **Lily\_Carter**: **Gratulacje, udało Ci się z powodzeniem ukończyć pierwszy etap Turnieju Trójmagicznego!** 🌟